Nr. 276. Lwów, Piątek dnia 6. Października 1905. Rok XXIII.

Prenumerata.
We Lwowie:
Miesięcz 1 k. 80 h. (90 ct.)
Kwart. 5 k. 40 h. (2 zł 70 ct.)
Półr. 10 k 80 h. (5 zł 40 ct.)
Za przesyłanie do domu 40 h. (20 ct.) miesięcznie.
Na prowincji:
Mies. 2 k 70 h (1 zł 35 ct.)
Kwartalnie 8 k. (4 zł.)
Półrocznie 16 k. (8 zł.)
Za granicą:
Mies. 3 korony (1 zł. 50 ct.)
Numer we Lwowie 8 h. (4 ct.), na prowincji 10 h (5 ct.), na dworcach 12 h. (6 ct.).

KURJER LWOWSKI

Wychodzi codziennie, nie wyłączając niedziel i świąt o godzinie 7½ rano.

Właściciele: Henryk Rewakowicz i Spółka.

Rzymsko-katolickie:		Grecko-katolickie:
Dziś:	Brunona Wyznawcy.	Zacz. św. Joana.
Jutro:	Justyny Panny.	Ftekły M.
Pojutrze:	A. 17 po Św. Brygidy.	N. 16 po Sosz. Hł. 7.

REDAKCJA, ADMINISTRACJA i EKSPEDYCJA przy ul. Chorążczyzna l. 10. Telefonu Nr. 584.

Kalendarz myśliwski. Wolno polować na kozły (rogacze), jarząbki, cietrzewie, głuszce, koguty, kuropatwy, przepiórki, dzikie gołębie, dropie, pardwy, ptactwo wodne i błotne.

Wschód słońca o 6 g. 13 m.
Zachód słońca o 5 g. 22 m.
Barometr. 7 9 Pochmurno.

Sprawy krajowe.

(Fikcyjna pomoc kraju z powodu klęski posuchy).

W październiku 1904 r. upoważnił Sejm Wydział krajowy do przyjęcia imieniem kraju gwarancji do wysokości jednego miljona koron za spłatę pożyczek, zaciągniętych przez powiaty i gminy celem udzielenia pomocy rolnikom, dotkniętym klęską posuchy. Nadto upoważnił Sejm Wydział kraj. do użycia reszty funduszu zapomogowego wyznaczonego w r. 1903, na udzielenie pomocy okolicom, dotkniętym brakiem paszy.

Z przedłożonego obecnie sprawozdania Wydziału krajowego dowiadujemy się, że pomoc ta była czysto fikcyjną, gdyż z gwarancji kraju za spłatę pożyczek bardzo mało powiatów i gmin chciało korzystać, tak, że ogółem zagwarantowano tylko za kwotę 176.479 koron, a w gotówce nie można było udzielić zapomóg, bo okazało się, że fundusz zapomogowy z r. 1903 został już uprzednio wyczerpany.

Ciekawe są wywody Wydziału krajowego, tłómaczące, dlaczego ludność nie chciała korzystać z kredytu, przez kraj zagwarantowanego. Oto powiaty, dla których pomoc była potrzebną, „nie mogły, czy nie chciały zaciągać nowych pożyczek, będąc już nadmiernie obciążonymi skutkiem dawniejszych zobowiązań i klęsk poprzednich.“ A zatem obdłużenie powiatów doszło już do tego stopnia, że zaciąganie dalszych długów nawet w razie wyjątkowej klęski elementarnej stało się niemożebnem. Gminy zaś wiejskie, według zdania Wydziału krajowego, niedowierzały płatności swych członków i z tego głównie powodu nie chciały podejmować odpowiedzialności za spłatę pożyczek.

„Dalszym powodem — powiada Wydział krajowy — dlaczego ludność domagająca się pożyczek, nie korzystała z nich przy tem ułatwieniu, był obowiązek opłacania procentów, od którego gwarancja bynajmniej nie uwalniała jeszcze, ten zaś warunek — pomimo potrzeby zadecydował w wielu wypadkach o niezaciągnięciu pożyczki. Że tak było w istocie, najlepszym na to dowodem powiat jarosławski, z którego początkowo zgłosiły się prawie wszystkie gminy do Wydziału krajowego, opierając się na mylnej informacji, że pożyczki z powodu posuchy będą bezprocentowe, z chwilą zaś, skorośmy sprostowali tę omyłkę, żadna gmina z tego powiatu nie korzystała z samej tylko gwarancji.“

Dalej opowiada Wydział krajowy, że pożyczki z poręki kraju okazały się zbytecznemi, bo w tem wyręczyły kraj spółki Raiffeisena tudzież Kółka rolnicze, które zorganizowały akcję pomocniczą celem sprowadzenia paszy pod najprzystępniejszymi warunkami.

Jest pewna niekonsekwencja w rozumowaniu Wydziału krajowego, bo jeśli włościanin nie chciał, czy nie mógł korzystać z pożyczki oprocentowanej a zagwarantowanej przez Wydział krajowy, to dlaczego mógł i chciał zaciągać długi oprocentowane w spółkach Raiffeisenowskich. Oprócz możności i chęci ratowania się pożyczkami musiały tu odgrywać rolę i inne momenty a przedewszystkiem zapewne względna łatwość rychłego uzyskania pożyczki, a jeśli pod tym względem Wydział krajowy nie dawał pożądanych ułatwień, cała akcja pomocnicza kraju musiała spełznąć na niczem.

W każdym razie uwłacza to powadze Sejmu, że nie umiał znaleść stosownych i skutecznych środków przyjścia z pomocą ludności, dotkniętej klęską posuchy, a cała akcja kraju, podjęta wśród powodzi pięknie brzmiących frazesów, okazała się w rzeczywistości fikcją i czczą blagą.

Postulaty m. Lwowa i sprawy propinacyjne.

Na ostatniem posiedzeniu sekcji finansowej prosił p. Lewicki dra Marjańskiego jako długoletniego przewodniczącego komisji budżetowej i delegata na konferencję wiecu miast, aby dał sekcji należyte wyjaśnienie, w czem streszczają się postulaty miasta do rządu, a w szczególności, jakie są podstawy petycji miasta w kwestji odszkodowania za utrzymanie dróg i jak tę doniosłą sprawę pragnie rząd załatwić?

Dr. Marjański zaznaczył, iż gmina m. Lwowa od długiego szeregu lat wobec rządu przedkłada swe postulaty z tytułu poruczonego zakresu działania, reformy akcyzowej, rampy kolejowej etc., jednakże główna i przewodnia myśl skierowana jest ku temu, aby na cele asanacji miasta i utrzymania zdrowotności, przeprowadzić kanalizację i na tem uzyskać 4 do 5 miljonów subwencji.

Postulat ten znajduje swe uzasadnienie głównie w tem, iż zdrowotność stolicy kraju ma znaczenie ogólno państwowe i z tego powodu rząd w tem wielkiem dziele zdrowotnem partycypować musi. Żaden z tych postulatów nie znalazł należytego uwzględnienia. Kwestja uzyskania subwencji na cele kanalizacji tylko wówczas na serjo traktowaną będzie, jeżeli w akcję będą zaangażowane miasta Graz i Berno i przy współudziale tych miast rząd zdecyduje się poprzeć dzieło kanalizacji. Kiedy to nastąpi i na zasadzie jakich warunków, to w obecnej chwili przewidzieć się jeszcze nie da. Oto odpowiedź rządu.

Rząd na kanalizację udzielić powinien subwencji w kwocie 4—5 miljonów, bo na taką kwotę projekt kanalizacyjny jest obliczony. Swoją drogą projekt przeprowadzenia kanalizacji musi być złączony z uregulowaniem Pełtwi i jej odpływem, a ta kwestja należy już do kraju i powinna znaleść gorliwych orędowników w posłach m. Lwowa.

Gmina uzyskała kwotę miljona koron tytułem pożyczki bezprocentowej, atoli rząd spełnił udzielenie pożyczki misję socjalną, bo za pożyczone pieniądze zarządził natychmiast rozpoczęcie robót, roboty te kanałowe dla odwrócenia kwestji socjalnej, wykonała gmina nie w śródmieściu, gdzie plany zakwestjonowane, ale na dalekiem przedmieściu Stryjskiem i na „Bajkach“. Wszystkie fundusze zostały wyczerpane — a rezultat sprawy jest fatalny, bo śródmieście stoi ustawicznie pod nawałem wody zaskórnej, której od prowadzić nie można dla braku regulacji Pełtwi, woda wciska się w dolne sutereny domów, podmurowanie domów jest zagrożone, a dług wisi brzemieniem miljona.

Rozmaite gminy w Austrji opierając swe prawa na patencie z 1835 pobierają świadczenia bardzo poważne jako wynagrodzenie za utrzymanie gościńców rządowych.

Stolica kraju Lwów, która siłą faktów obowiązek utrzymywania gościńców cesarskich w całej rozciągłości wykonuje, spełnia ten „obcy obowiązek“ bezpłatnie w zastępstwie rządu od czasów niepamiętnych a wkaździm razie od r. 1835, a teraz zażądała zwrotu świadczeń za czas miniony od r. 1835 i świadczeń rok rocznie powtarzających się na czas przyszły. Żądanie to jest opartem na ustawie. Reprezentanci rządu, ilekroć jako delegaci miasta przedkładaliśmy nasze postulaty do uwzględnienia, upewniali, iż mają przeświadczenie o słuszności petycji, pragną je uwzględnić, ale to jest niemożliwem, bo w takim razie musiałyby być uwzględnione petycje wszystkich miast, a na to potrzebne jest 400 miljonów, nie mając zamiar stolicy kraju pomódz, radził rząd wyszukać specjalny tytuł, przedstawić żądanie oparte na takim specjalnym tytule, który ma cel ogólnie pożyteczny a który żadnej niema łączności z innemi stolicami kraju W takim razie rząd gotów jest uwzględnić żądania. Przytej sposobności rząd wskazał na Wiedeń, Pragę, Tryest, które to miasta uposażono specjalną subwencja z tytułu specjalnego. Gmina wniosła petycję prosząc o 2,700.000 koron, w odpowiedzi na to w budżecie preliminowano sumę 70,000 kor. jako odczepne raz na zawsze i na tem koniec. Trudno o większe rozczarowanie.

Posłowie m. Lwowa zająć się powinni tą sprawą obecnie, gdyż rząd w projekcie budżetu na r. 1906 zaproponował załatwienie tej sprawy, wstawiając 70.000 kor. zamiast 2,700.000, — tyle wynoszą pretensje gminne.

Mści się tu przedwczesna zachłanność zarządu miasta w r. 1870, którego staraniem wówczas części gościńców rządowych, przechodzących przez Lwów, zaintabulowano na rzecz gminy, tak iż rząd obecnie ma dobrą wymówkę, że owe części gościńców nie są już wcale własnością państwa.

Sekcja finansowa zebrana w licznym komplecie z niezwykłą uwagą wysłuchała wywodów przewodniczącego i pragnęła nad tą sprawą przeprowadzić dyskusję, jednakże zdecydowano, aby dla ważności sprawy i wyjaśnień, których udzielą posłowie, zwołać dla tej sprawy w najbliższych dniach specjalne posiedzenie i zaprosić na to posiedzenie posłów i prezydjum miasta.

Następnie r. Battaglia poruszył i na podstawie cyfr przedstawił kwestję konsekwencji finansowych, jakie może mieć dla miast Lwowa i Krakowa rozwiązanie sprawy propinacyjnych dochodów przez podwyższenie krajowej opłaty konsumcyjnej od piwa z 1 kor. 70 gr. na 8 k. oraz przez wprowadzenie wysokich zindywidualizowanych opłat szynkarskich. Według ustalonego niedawno w porozumieniu rządu centralnego i powołanych czynników krajowych projektu ustawy, który przyjdzie pod obrady zbliżającej się sesji sejmowej, te nowe ciężary krajowe nie spadną wcale na miasta Lwów i Kraków. Natomiast miasta te będą mogły wyzyskać sytuację dla pomnożenia dochodów gminnych i wobec tego, iż ogólne obciążenie podatkowe piwa na prowincji, szczególnie w miastach prowincjonalnych, będzie o wiele wyższe, niż we Lwowie i Krakowie, będą mogły stolice domagać się stosownego podwyższenia miejskich opłat konsumcyjnych od piwa, które może przynieść we Lwowie kilkakroć sto tysięcy koron rocznie. Wprawdzie z tego źródła dochodów nie będzie można korzystać wcześniej, niż w r. 1911, dopiero po wprowadzeniu podwyższonej krajowej opłaty konsumcyjnej od piwa oraz i opłat szynkarskich w całym kraju, wszelako już dziś i to z pewnych względów taktycznych jak najrychlej należy sobie to źródło zabezpieczyć. W tej mierze w ostatnich czasach przygotowano już prywatnie teren w ministerstwie skarbu. Należy tylko jeszcze wyczekać, aż nastąpi do niedawna zakwestjonowana, obecnie zaś już zapewniona sankcja zeszłorocznej ustawy krajowej, zezwalającej na nieznaczne podwyższenie opłat konsumcyjnych od napojów spirytusowych dla miasta Lwowa, niezbędne na czas przed r. 1911.

W dyskusji uznano niezwykłą nagłość sprawy, omawiano taktykę, a na wniosek pp. Aszkenazego i Löwensteina postanowiono zaraz z początkiem sesji sejmowej porozumieć się z przybywającymi na nią reprezentantami miasta Krakowa co do dalszej akcji.

Listy z kraju.

Stanisławów. (*Drożyzna mięsa. Szkoła ewangelicka. Choroby*). Drożyzna mięsa jest obecnie w całym kraju kwestją piekącą. Ceny mięsa i główne artykuły żywności tak poszły u nas w górę, że nietylko uboższe warstwy ludności nie mogą zaspokoić swoich najniezbędniejszych środków do życia, ale i klasa średnia, zwłaszcza urzędnicza, dotkliwie odczuwa obecną drożyznę. 1 kg. wołowego, lichego mięsa (połowę kości) kosztuje 1 kor. 60 gr. — 1 kor. 80 gr., a cielęciny za żadne pieniądze dostać nie można. Magistrat nasz w tej piekącej sprawie nic jeszcze nie uczynił, choć z każdym dniem utrzymanie staje się trudniejszem. Doszło już do tego, że uboższej ludności nawet i o odpadkach mięsnych marzyć nie można!

Przy ul. Kilińskiego stanął dwupiątrowy gmach szkoły ewangelickiej. Ponieważ do szkoły tej uczęszczają i dzieci polskie obrządku katolickiego, szkoła zaś jest prowadzona w duchu nam obcym, germańskim, przewodniczący Rady szkolnej miejscowej ks. Eiselt, pisze w tej sprawie: „Do szkoły ewangelickiej uczęszcza 80 dzieci rodziców katolickich z miasta zupełnie niepotrzebnie, gdyż nauka jęz. niemieckiego w szkołach miejscowych udzielana jak najzupełniej przygotowuje do dalszej nauki w szkołach średnich, a w szkole niemieckiej i protestanckiej z pewnością ani ducha katolickiego, ani narodowego polskiego pielęgnować nie będą“. Już ta Galicja nie wyzbędzie się chyba nigdy niemieckich opiekunów...

Panuje tu tytus brzuszny i szkarlatyna, urzędownie skonstatowano 30 wypadków we wrześniu. Choroby te nas nigdy nie opuszczają, zabierając rok rocznie niezliczone ofiary. Przyczyną epidemji jest zła woda zaskórna, bliskość cmentarzy, sąsiedztwo gmin Knihinina, gdzie stosunki sanitarne i zgrowotne urągają wszelkim wyobrażeniom. Brak tam najprymitywniejszych urządzeń hygjenicznych, Knihinin-Belweder jest stale siedliskiem wszelkich chorób zakaźnych. Możeby c. k. Starostwo asanacją tych niezdrowych stosunków się zajęło, a przyczyniłoby się wiele dla dobra publicznego.

Tarnów. (*Pokrzywdzenie ludu przy wyborach do rady powiatowej*). Najważniejszą sprawą w naszym powiecie są obecnie wybory do tarnowskiej rady powiatowej, które odbędą się 10. bm. Krzywda i niesprawiedliwość stała się jednak teraz ludowi tarnowskiemu, albowiem za przykładem Gorlic, Chrzanowa i Nowego Sącza, zmniejszono tu już i tak szczupłą liczbę członków rady pow. z kurji włościańskiej (dotąd wybierała ta kurja 9 reprezentantów) o jednego na rzecz „wielkiego“ przemysłu, który w przyszłej kadencji będzie miał dwa mandaty. Zwiększenie liczby mandatów wielkiego przemysłu powinno się stać kosztem kurji wielkich posiadłości, które w ostatnich czasach w dość znacznej ilości między włościan zostały rozparcelowane, wskutek czego i suma podatków przez nie opłacanych znacznie się zmniejszyła, a nie kosztem kurji włościańskiej, której podatki równocześnie znacznie się powiększyły.

Aby wybory te po myśli ludu, pod sztandarem Polskiego Stronnictwa Ludowego się grupującego, wypadły, wszczął poseł powiatu naszego Filip Włodek energiczną akcję, zwołując w kilkunastu miejscowościach publiczne zgromadzenia ludowe, na których prócz omawiania dróg polityki ludowej w chwili obecnej, są przedmiotem obrad zbliżające się wybory do Rady powiatowej. Jedno z takich zgromadzeń odbyło się w Zgłobicach, w domu gospodarza Michała Bibra, przy licznym udziale ludu okolicznego. Obrady zagaił poseł Włodek i na jego też propozycję wybrano przewodniczącym gosp. Bibra ze Zgłobic a sekretarzem Wincentego Witosa z Wierzchosławic. Pierwszy zabrał głos poseł Włodek i wygłosił sprawozdanie ze swej działalności i klubu sejmowego posłów ludowców, piętnując w dosadnych słowach klikę zachowawczą, stojącą w poprzek słusznym żądaniom ludu i jego reprezentantów. Następnie jako członek Rady powiatowej i Wydziału pow. zdał sprawę ze swych czynności tamże i w gorących słowach wzywał zgromadzonych, by nie poszli na lep frazesów różnych spekulantów politycznych, lecz skupili się pod sztandarem Polskiego Stronnictwa ludowego i wybrali do Rady pow. ludzi wymownych, z charakterem, śmiałych, nieugiętych, którzyby mieli odwagę oprzeć się zakusom stańczykowsko-klerykalnym. Przemówienia te nagrodzili zgromadzeni hucznymi oklaskami.

W dyskusji, jaka nad temi sprawozdaniami się rozwinęła, zabierali głos włościanie B ą c z e k Franciszek, B i b r o Michał, P t a k z Koszyc, W i t o s z Wierzchosławic i inni, wykazując niesprawiedliwą ordynację wyborczą, żaląc się na brutalne postępowanie lustrantorów z naczelnikami gmin i nieodpowiednie zarządzenia niektórych władz i przedstawiając doniosłość zbliżających się wyborów do Rady pow. Przemawiał następnie akad. M i g o ń z Mikołajowic o różnych, żywo lud w obecnej chwili obchodzących sprawach. Po odpowiedzi na interpelacje włościan, omawiali jeszcze poseł Włodek i p. Bolesław Miętus z Tuchowa sprawę propinacyjną i wykazywali różnicę zdań, jaka zachodzi w tej sprawie między postulatami Pol. Stron. Ludowego i innych stronnictw. Wreszcie na wniosek włość. Witosa, wyrazili zgromadzeni przez aklamację posłowi Włodkowi wotum zaufania i po kilkugodzinnych obradach rozeszli się do domów.

KRONIKA.

We Lwowie.

— **Jubileusz.** Z miasta piszą nam: W niu 30. zm. odbyła się w tutejszych koszarach żandarmerji niezwykła uroczystość z powodu 40 letniego jubileuszu służbowego, znanego powszechnie w naszem mieście majora żandarmerji, p. Teodora Rudzińskiego, który już od 35 lat bez przerwy urzęduje w całej Galicji a obecnie według nowego podziału krajowej komendy żandarmerji jest exponowanym sztabowym oficerem dla wschodniej części Galicji w obrębie 11 korpusu we Lwowie. Na uroczystość, która odbyła się w pięknie przystrojonym lokalu żandarmerji, zjechało się wielu oficerów żandarmerji z całej Galicji. Komendant żandarmerji krajowej pułkownik p. Manawarda podniósł zasługi jubilata i wręczył mu krzyż jubileuszowy od korpusu oficerów żandarmerji.

P. Rudziński, który nie dzięki protekcji, lecz ciężką pracą od stopnia do stopnia doszedł do swego stanowiska, znanym jest nietylko jako sprawiedliwy, prawy przełożony, ale i wogóle jako człowiek wielkiego taktu w godzeniu interesów służby ze względami, należnymi publiczności.

— **Nazwy nowych ulic.** Od dłuższego czasu pokutuje na porządku dziennym Rady miejskiej sprawa nadania nazwy nowym ulicom i nie może się doczekać załatwienia. Przyczyną zwłoki jest macherstwo pewnych jednostek, którym chodzi koniecznie o nazwanie jednej z ulic nazwiskiem śp. Andrzeja Gołąba. Wniosek odnośny musiał z natury rzeczy wywołać w mieście żywą opozycję i dyskusję „*de mortuis*“ za którą odpowiedzialność spada przedewszystkiem na tych, którzy wniosek, ten w całej pełni nie fortunny, postawili. Śp. Gołąb człowiek bez najmniejszej wątpliwości zacny, dobry gospodarz itd. za małej był miary (co zresztą jego pamięci żadnej ujmy nie przynosi), aby nazwiskiem jego mianować ulicę, po wieczne czasy. A jeżeli przytem przypomina się także, że śp. Andrzej Gołąb był pod wielu względami inicjatorem niezdrowej spekulacji budowlanej, której efektem jest obecna tandeta kamieniczna i po części drożyzna mieszkań, to za to przypomnienie, znowu spaść musi odpowiedzialność na tych, którym tak zależało na publicznem uczczeniu jego zasług.

Jednostki te jednak chcą mimo wszystko postawić na swojem. Sprawa nazwy ulic spada ustawicznie z porządku dziennego, a tymczasem prawem kaduka odnośną ulicę nazywają ulicą Andrzeja Gołąba, a nawet przybito tam prowizoryczną tablicę z tem mianem, bez uchwały i bez upoważnienia Rady miejskiej. Jest to, co najmniej lekceważenie Rady miejskiej, która powinna wreszcie pouczyć macherów, że takie „zasiedzenie“ nazwy pewnej ulicy jest niedopuszczalne.

Przy tej sposobności należałoby też przypomnieć, że obecnie z powodu rocznicy Mikołaja Reja należałoby nazwać jedną z ulic nazwiskiem tego pisarza. Byłby to najlepszy sposób uczczenia 400-letniej rocznicy Rejowskiej, która w Krakowie w grudniu będzie obchodzoną bardzo uroczyście.

— **Z uniwersytetu.** Uroczyste otwarcie roku akademickiego 1905/1906 w uniwersytecie lwowskim odbędzie się w czwartek 12 bm. Nabożeństwo odprawionem będzie w kościele św. Mikołaja o g. 9 rano, poczem rozpocznie się w sali uniwersyteckiej uroczystość inauguracyjna. Zagai ją przemówieniem wstępnem rektor dr. Antoni Gluziński, następnie prof. dr. Józef Kallenbach wygłosi odczyt p. t. „Rok jubileuszowy Mikołaja Reja“.

— **Otwarcie roku szkolnego dla dorosł. analfabetów** Tow. Szkoły ludowej odbędzie się w niedzielę 8. bm. o g. 3 popoł. w lokalu Tow. „Jedność“ Rynek 9 II p. Zapisywać się można codziennie od g. 7—9-tej wieczorem w „Jedności“. Dyrekcja szkoły uprasza pracodawców o zawiadomienie o tem swych pracowników.

— **Sprzedaż taniego mięsa.** Do wczoraj miał magistrat zakontraktowanych 16 przedsiębiorców, którzy zobowiązali się dowozić mięso po cenach dotąd ustalonych. W najbliższym więc czasie będzie tanie

---

CONAN DOYLE. 66)

Po powrocie Holmesa z Tybetu.

VII. Samotna cyklistka.

(Ciąg dalszy.)

— Możesz zdjąć swoją brodę Bob! — rzekł do naszego towarzysza — znam cię zanadto dobrze. Właśnie ty i twoi towarzysze przychodzicie w sam raz. Czy mogę panom przedstawić panią Woodley?

Odpowiedź naszego towarzysza była bardzo oryginalna. Oderwał czarną brodę, która go zmieniła nie do poznania i rzucił ją na ziemię. Okazała się nam blada, długa, gładko ogolona twarz. Następnie wyciągnął rewolwer i skierował go w stronę młodszego łotra, który zbliżył się do niego wymachując groźnie szpicrutą.

— Tak jest — rzekł — jestem Bob Carruther i zrobię tej kobiecie sprawiedliwość, choćbym miał za to pójść na szubienicę. Powiedziałem ci, co uczynię, jeżeli użyjesz gwałtu i na Boga, dotrzymam słowa!

— Przychodzisz za późno. Ona jest moją żoną!

— Nie, wdową, po tobie!

Strzał huknął, a przez kamizelkę Woodleya trysnęła krew. Obrócił się w kółko i upadł z przeraźliwym krzykiem na ziemię. Obrzydliwe jego piegowate oblicze, stało się śmiertelnie bladem. Starzec w sutannie wybuchł potokiem łajań i przekleństw, jakich nawet jeszcze nigdy nie słyszałem. Wyciągnął również rewolwer, ale zanim zdołał wymierzyć, zobaczył rewolwer Holmesa skierowany ku sobie.

— Dość — rzekł mój przyjaciel z najzimniejszą krwią. — Rzuć pan rewolwer na bok. Podnieś go, Wastonie. Dziękuję ci. Pan, panie Carruther oddaj nam także swoją broń. Nie potrzebujemy więcej gwałtów. Daj go pan tutaj.

— Któż pan jesteś właściwie?

— Nazywam się Sherlock Holmes.

— Wielki Boże!!

— Słyszałeś pan już o mnie nieco, jak uważam. Chcę zastąpić oficjalną policję, zanim tu zjawi się na miejscu. „Chodźno tu! — zawołał na parobka, który przestraszony przybiegł na miejsce wypadku. Biegnij jak najprędzej z tym papierem do Farnham i oddaj, natychmiast inspektorowi policji“. Mówiąc to wręczył mu wydartą kartkę ze swego notesa, na której napisał kilka słów. „Aż do jego powrotu zostajecie panowie wszyscy pod moją opieką.

Energicznem swojem i śmiałem wystąpieniem opanował Holmes całą scenę do tego stopnia, że ludzie byli w jego ręku, jak lalki. Wiliamson i Carruther odnieśli rannego Woodleya do domu, a ja podałem ramię przerażonej kobiecie. Ranny został położony na łóżku, a ja go opatrzyłem na prośbę Holmesa. Gdy mu chciałem złożyć sprawozdanie o stanie zdrowia mojego pacjenta, zastałem go w jadalnym pokoju, a na przeciwko niego siedzieli obydwaj więźniowie.

— Rana nie jest ciężka, wyzdrowieje — rzekłem.

— Co? — krzyknął Carruther i skoczył z krzesła. No to ja mu jeszcze doprawię! Czyż ta dziewczyna, ten anioł, ma być przez całe życie związaną z tym przeklętym Woodleyem?

— O to nie potrzebujesz się pan obawiać — rzekł Holmes.— Z dwóch ważnych powodów, jest to małżeństwo na każdy sposób nieważne. Po pierwsze musimy poddać w wątpliwość prawną moc ślubu udzielonego przez pana Wiliamsona.

— Jestem wyświęcony!—krzyknął stary łajdak.

— Ale panu zdjęto święcenie.

— Kto raz został księdzem, ten będzie nim na zawsze.

— Nie sądzę. A jak z licencją.

— Mamy ją. Mam ją tu w kieszeni.

W takim razie otrzymałeś ją pan podstępem. Zresztą na każdy sposób wymuszone małżeństwo nie jest wcale małżeństwem, a kto się go dopuszcza, popełnia zbrodnię, jak to sam pan na własnej skórze doświadczysz. Jeżeli się nie mylę, będziesz pan miał dziesięć lat czasu, rozmyślać nad tą kwestją. Co się pana tyczy, panie Carruther, to lepiej byłbyś pan zrobił, gdybyś swój rewolwer był w kieszeni zatrzymał.

(C. d. n.)

mięso na 16 straganach. Wzmagająca się akcja w kierunku sprzedaży taniego mięsa nie pozostaje bez wpływu na miejscowych rzeźników, sprzedających w bazarach targowych. Wczoraj zgromadziło się przy straganach na pl. Strzeleckim kilku rzeźników z bazaru na pl. Krakowskim i głośno zapowiadało kupującej tam publiczności, że oni sprzedawać będą po tej samej cenie, a nawet taniej i lepsze mięso, aniżeli na pl. Strzeleckim. Zamierzają udać się do biura targowego, któreby im potwierdziło urzędownie cenniki, a następnie cenniki te wywieszą na swoich bazarach. Jeżeliby ta zapowiedź istotnie w sposób rzetelny była wykonaną, wpłynie to powoli na uregulowanie cen mięsa w innych bazarach targowych, a nawet może i w jatkach, a tem samem bodaj trochą zapobiegnie drożyźnie mięsa.

Wczoraj sprzedano na pl. Strzeleckim i przy ul. Ścieżkowej około 1600 kg. mięsa.

— **Wystawa prac uczniów rękodzielniczych** Uroczysty akt ogłoszenia przyznanych nagród odbędzie się w niedzielę d. 8. bm. o g. 11 w południe w hali wystawowej, a w następną niedzielę, tj. 15. bm. odbędzie się w sali ratuszowej uroczyste rozdanie nagród. Ogółem na wystawie wystąpiło 235 uczniów z 402 pracami. Jury przyznało: nagrodę I. (zaszczytne uznanie) 25 uczniom szkól przemysłowych i przemysłowych uzupełniających i 11 wyzwoleńcom, których prace były już premiowane na egzaminach uczniów Nagrodę II. (świadectwo uznania) 25 uczniom. Nagrodę III. (list pochwalny) 81 uczniom. Prócz tego postanowiono przyznać nagrodzonym nagrody pieniężne w książeczkach gal. Kasy oszczędności po 30 koron 38 uczniom, a po 10 kor. 60 uczniom. Uczniowie niepremjowani otrzymają poświadczenie brania udziału w wystawie. Majstrowie, których uczniom przyznano I. lub II. nagrodę, otrzymają zaszczytne świadectwo uznania. Wszystkie instytucje, które przyczyniły się do urządzenia wystawy, otrzymają dyplomy z podziękowaniem.

— **Sprzedaż biletów w teatrze.** Piszą nam z miasta: „W sprawie nieporządków w teatrze miejskim przy sprzedaży biletów spieszę dorzucić słów parę. Oto z niewiadomych powodów zamknięto drugą kasę dla sprzedaży biletów i tem narażono publiczność na dużą stratę czasu przy zakupnie tychże. Przytem powodują się nieznanemi gdzieindziej praktykami. Mają tam często bilety tylko dla wybranych, którzy dysponują czułem spojrzeniem lub .. wiązanką kwiatów. Kto nie chce tak oprocentować biletów, ten ich nie dostanie. Przytem nie dość dyskretnie obchodzą się z telefonem, gdyż publiczność nierzadko zmuszoną jest słyszeć, że mimo, iż „bilety wszystkie rozsprzedane“ — „dla Pana — bilety będą“. Najwyższy już czas, by dyrekcja teatru położyła kres wszelkim podobnym praktykom“.

Podług nas należy przywrócić kasę zamówień i

[illegible]

— **Groźny pożar w Zamarstynowie** wybuchł onegdaj wieczór przed g. 9 w realności pachciarza Mischla, położonej na wzgórzu wsi, przy drodze, prowadzącej do cmentarza zamarstynowskiego. W sąsiedztwie tej realności po obu stronach jest sporo budynków mieszkalnych i stąd było wielkie niebezpieczeństwo. Pożar wybuchł w budynku zapełnionym sianem i to z taką gwałtownością, że od razu cały budynek sprawiał wrażenie olbrzymiej płonącej pochodni. Na ratunek pospieszył cały tren straży lwowskiej z sześciu beczkowozami, napełnionymi wodą. Naczelnik naszej straży radca Praun objął akcję ratunkową i dzięki jego zarządzeniom, a zarazem energji strażaków, niebawem pożar zlokalizowano. Dzielnie też pracowały straże z Zamarstynowa, Hołoska i Kleparowa, z których każda miała do dyspozycji swoje sikawki. Po g. 10 w nocy minęło niebezpieczeństwo, a tren lwowski powrócił do miasta, zostawiając do dyspozycji pozostałych straży trzy beczkowozy. Ogień tłumiono jeszcze potem blisko cztery godziny. Z Zamarstynowa wyruszyło do pożaru mnóstwo ludu. Porządek utrzymywała żandarmerja i żołnierze 80 pp.

— **Lokal Tow. akad. „Związek“** został po ferjach na nowo otwarty 1. października przy pl. Smolki 5 I. p. Wpisy członków między 12 — 1 i 7 — 8.

— **Politechnika lwowska** cieszy się coraz większą frekwencją. Przypuszczają, że w tym roku wynosić będzie liczba studentów politechniki około 1.350. Co do frekwencji politechnika lwowska trzecią jest w Austrji. Pierwsze miejsce zajmuje politechnika wiedeńska a drugie czeska politechnika w Pradze.

— **Zjazd maszynistów kolei państwowej.** D. 6. listopada odbędzie się zjazd maszynistów kolejowych z Galicji i Bukowiny. Zjazd ten ma się odbyć w celu przeprowadzenia co do poprawy bytu. Maszyniści obradować także będą nad założeniem organizacji krajowej i założeniem fachowego pisma, któreby wychodziło dwa razy w miesiącu.

— **Miejska kolej elektryczna** kursować będzie przez całą zimę według rozkładu letniego, z tą tylko zmianą, że rano wyjeżdżać będą wozy z końcowych stacji o pół godziny później, tj. o $6^1/_2$.

Wieczorem odjazd wozów od kawiarni wiedeńskiej do końcowych stacji punktualnie o g. 11. Z uznaniem podnieść trzeba to zarządzenie mające na celu wygodę publiczności, ale zarazem spodziewać się można, że Rada miejska nie zapomni o personalu tramwajowym, którego praca przez to się powiększy i załatwi nareszcie sprawę stabilizacji służby tramwajowej, żądanie o dodatek drożyźniany itp. Od dawna już kołatają ci ludzie o załatwienie tych słusznych żądań.

— **Porządki we Lwowie.** Z miasta nam piszą: Byłoby wielce pożądanem, ażeby prezydent miasta przejechał się ulicą Piaskową na piaskarnię miejską i naocznie przekonał się o tem, kto od dawna był i do dziś dnia jest winowajcą tego, że kilkadziesiąt par koni, wożących piasek z pod Kajserwaldu do nowych budowli w mieście i rumowisko z miasta na piaskownie miejską, grzęźnie w bajurze na tej ulicy aż po osie od wozów i że każda z nich odbiera setki batogów, pytanie za co? Jestże taki stan rzeczy ludzkim i godziwym? Niechaj Towarzystwo ochrony zwierząt zbada i rozsądzi tę sprawę na miejscu i coprędzej zapobieży dalszemu barbarzyństwu. Nieszawodnie ani Kulików ani też Jaryczów nie poszczycą się podobnemi bajurami, jaką stołeczne miasto Lwów, ten rzekomy Paryż galicyjski, posiada na ulicy Piaskowej, która jest najbliższą od najlichszej drogi polowej, pomimo, że ulica ta prowadzi do wielu domów i will jak również do miejsc wycieczkowych poza miastem położonych. W końcu wypada i to zaznaczyć, że argusowe oko magistrackie, w tej części miasta jak ulice: Leśna, Słodowa i Piaskowa, albo bardzo rzadko, albo też wcale nie zagląda a chyba wyjątkowo tylko w osobie egzekutora, celem wygniecenia na mieszkańców tych ulic nałożonych podatków.

— **Rewizje szynków i piekarń.** Komisja, złożona z urzędników magistratu i policji, odbywała od paru dni rewizję szynków lwowskich. W każdym niemal znajduje komisja rażące nieporządki, pogwałcanie przepisów hygjenicznych, wysoce szkodliwe dla zdrowia klienteli szynkowej. Do ukończenia tej rewizji ogólna suma grzywien dojdzie do 5000 k., lub nawet wyżej.

Równocześnie odbywa się też rewizja piekarń. Jest ona przedsiębrana porą nocną, kiedy piekarnie są w pełnym ruchu, a więc przeciętnie od godziny 7 wieczorem do 1 w nocy. Dotąd zrewidowano około 35 piekarń w dzielnicy żółkiewskiej. Ogółem liczy Lwów 170 piekarń, z tego do 60 w dzielnicy Żółkiewskiej. Rewizja potrwa kilka tygodni.

— **Tutejsze stawy panieńskie,** zmieniły obecnie właściciela swego i stały się własnością spółki parcelacyjnej. Zniknie więc w przyszłości z powierzchni Lwowa dotychczasowy przybytek towarzystwa łyżwiarskiego. Wobec tego towarzystwo łyżwiarskie zamierza udać się do reprezentacji gminy z prośbą, ażeby towarzystwu przyszła z pomocą, mając do dyspozycji nowo powstałe grunta z zasypania części stawu Pełczyńskiego.

— **Fałszywy alarm.** Wczoraj rano o $6^1/_2$ zaalarmowano straż pożarną, że na głównej poczcie się pali. Na miejsce wyruszył tren pożarny, ale wrócił niebawem.

— **Z izby sądowej.** Pod przewodnictwem radcy Charaka odbyła się wczoraj rozprawa przeciw Michałowi Koszle, młodemu rolnikowi, którego prokuratorja oskarżyła o podpalenie gospodarskich budynków swojej matki. Pożar wybuchł w nocy w Remach koło Wiszenki, a motywem miała być chęć zysków asekuracyjnych. Spłonęły trzy budynki asekurowane. W czasie rozprawy nie wyszła na jaw okoliczności, któreby niezbicie stwierdziły winę podsądnego. Sędziowie 11 głosami wydali werdykt uwalniający. Bronił podsądnego dr. Goldberg.

— **Publiczne zgorszenie.** Ustawa karna posiada paragraf, mocą którego pociąga się do odpowiedzialności osoby, dopuszczające się publicznego zgorszenia. Z pod prawa tego zdaje się być wyjęty ajent policji niejaki Stetkiewicz. Publiczność, przechadzająca się ul. Karola Ludwika, Jagielońską i sąsiedniemi, jest bardzo często zmuszona patrzeć na publiczne zgorszenie, popełniane przez tego ajenta, który przeznaczony do czynności w zakresie sanitarnym, wykonuje ten urząd na wymienionych ulicach w sposób, urągający przyzwoitości. Onegdaj w południe około g. 2 w pasażu Mikolasza aresztował on w taki właśnie sposób jakąś dziewczynę. Trzeba dodać, że przypatrywało się temu wiele młodych osób. Może dyrekcja policji zechce w interesie moralności publicznej pouczyć tego ajenta, że służbistość nie idzie w parze z grubjaństwem i lekceważeniem paragrafu o publicznem zgorszeniu.

— **Znaczniejszą kradzież** popełnili złodzieje onegdaj na szkodę p. Luizy Sznydyrowej, zamieszkałej w domu pod. l. 4 przy ul. Kordeckiego. Skradziono złoty zegarek z długim łańcuszkiem złotym, łącznej wartości 400 k.

— **Trafikę w pasażu Hausmana** okradli onegdaj w nocy złodzieje, którzy dostali się do niej przez piwnicę. Szkoda wynosi kilkaset koron. Dwóch złodziei, podejrzanych o tę kradzież, aresztowano w ciągu dnia.

— **Ze Stowarzyszeń.**

Z tow. politechnicznego. Onegdaj wieczór w budynku muzeum przemysłowego odbyło się nadzwyczajne walne zgromadzenie członków tow. politechnicznego pod przew. p. Syroczyńskiego, w obecności notarjusza p. Teleśnickiego. Po referacie p. Rossa uchwalono zaciągnąć pożyczkę na budowę domu tow. politechnicznego przy ul. Zimorowicza.

Wieczorek inauguracyjny z tańcami, poprzedzony wstępem muzykalno-wokalnym, odbędzie się w klubie pocztowym, gmach hr. Skarbka, brama Nr. 5. I. piętro w sobotę 7. b. m. o godz. 7. wieczorem.

Z Krakowa.

§ **Tajemnice lombardu.** Na onegdajszej rozprawie przeciw Angelusowi odczytano list starosty Podgórskiego hr. Starzeńskiego, który wobec zeznań Angelusa oświadcza, że nigdy nie namawiał Małkowskiego do spółki z Angelusem i nigdy żadnych pieniędzy jako wspólnik do zakładu jego nie wnosił. Rzekomy list hr. Starzeńskiego znajdujący się w ręku obrońcy prof. dr. Rosenblatta ma być sfałszowany, a hr. Starzeński prosi o wykrycie sprawcy.

Z dzielnic zakordonowych.

~ **Do fermentu szkolnego.** Przyszły historyk obecnej doby Królestwa, jakiś prof. Askenaze przyszłości, gdy mu sądzić przyjdzie o sprawie szkolnej, chyba nie będzie się mógł oprzeć wrażeniu, że samorzutne czyny bohaterstwa dziatwy polskiej, potrafiła zadrukowana bibuła zamazać w „kwestję“ socjalno-ekonomiczno-narodowo-polityczną. To, co dla obcych przedstawia się jako „krucjata dzieci“, dla ogółu narodu, jako jeden z najpodnioślejszych czynów samoobrony, to w literaturze odnośnej, skarykaturyzowało się w „ferment szkolny“ z rozmaitemi zdaniami „pro“ i „contra“. Niestety oportunizm i brak jakiegoś ostracyzmu, któryby jednogłośnie eliminował parszywe jednostki, mające smutną odwagę bezkarności swoich występów publicznych, zabagnił sprawę do tego stopnia, że dziś prawdziwy panuje chaos pojęć, zdań, w tej przecież tak prostej i jasnej kwestji. Broszura bezimienna, która przed paru dniami opuściła prasy drukarskie pt.: „Krajowa inteligencja wobec sprawy szkolnej“ ma przynajmniej tę zasługę, że przeprowadza ostrą i gruntowną polemikę z broszurą p. Askenazego, wykazując jej wartość i wartość sfer, które za nią stoją. Autor oświadcza się stanowczo za dalszym strajkiem szkolnym, uważając go za jedyną broń naszą, której składać w przededniu wywalczonych zmian zasadniczych nie wolno. Te szkoły, puste, jak zapowie-

trzone miejsca duchowej zarazy, będą mówiły chyba wymowniej, a zwłaszcza trwałej od prób wszelkich.

∼ **W Płocku** otwarto 3. bm. wystawę powiatową, którą zamknięto 5. bm. Wystawa przedstawiała się bardzo dobrze. Było na niej dużo koni i bydła. Zwiedzano majątki ziemskie w okolicy. Rolnik płocki p. Chełchowski wygłosił odczyt o wadach gospodarstw włościańskich.

∼ **Napisy polskie w Wilnie.** Wkrótce napis łaciński na kaplicy Ostrobramskiej w Wilnie zamieniony będzie na polski; również przywrócony będzie istniejący do r. 1863 napis polski na kościele reformackim: „Dajcie cześć Panu“.

Rozmaitości.

× **Kongres kobiet niemieckich** rozpoczął się 2. bm. w Berlinie pod przewodnictwem p. Minny Cauer. Zebranie było bardzo liczne, oprócz delegatek z całych Niemiec, przybyły też reprezentantki wielu stowarzyszeń kobiecych z zagranicy. O potrzebie reformy małżeństwa wygłosiła referat panna Marja Liszniewska i zaznaczyła, że kobiety nie pojmujące swoich obowiązków często stają się strojnisiami i rozrzutnicami.

Tylko wtedy podniesie się moralny poziom kobiety, jeżeli stanie się ona samoistną pracownicą, współżywicielką rodziny. Dlatego reforma małżeństwa na podstawie ekonomicznej jest sprawą pierwszorzędną, z której inne reformy wypłyną jako skutek konieczny. Zamężna robotnica w fabryce nie jest społecznem zjawiskiem chorobliwem, jak sądzą niektórzy, ale pod względem gospodarczym typem nowej kobiety. Ustawa cywilna liczy się z tym faktem i odebrała mężowi prawo rozporządzenia zarobkiem żony. Ażeby umożliwić kobietom zarobkowanie, potrzeba stworzyć rozmaite urządzenia społeczne. Miejsce gospodarstwa jednostkowego zająć musi wspólna kuchnia; dalej są potrzebne domy dla niemowląt, zakłady wychowawcze itp.

Korreferentką była doktorka filozofji, pani Käthe Schirmacherowa z Paryża, znana w piśmiennictwie autorka poważnych rozpraw o ruchu kobiecym. P. Schirmacherowa wystąpiła energicznie przeciwko wywodom panny Liszniewskiej, które określiła jako fałszywe pod względem teoretycznym, a niewykonalne pod względem praktycznym. „Muszę — wołała pani Schirmacherowa — wziąć w obronę 8 miljonów kobiet, które gotują miljony zup i co godzina dają 70 dzieciom życie. Bez cierpliwości i pracy kobiet nie doszlibyśmy do naszej kultury. Byłoby błędem wyrywać kobietę z dotychczasowej jej działalności. Nie należy zapominać, że w obecnym zakresie swej działalności jest kobieta pierwszorzędną producentką narodową, że zupełnie taksamo jak mężczyzna przyczynia się do pomnożenia majątku narodowego“.

P. Schirmacherowa potępiła również myśl wspólnych kuchni, wogóle wspólnego gospodarstwa masowego, nazwawszy je koszarowym trybem życia, a wreszcie zaznaczyła, że nie publiczna działalność kobiety powinna być celem ruchu kobiecego, ale ulepszenie działalności kobiet w dotychczasowym zakresie. Przytem oczywiście walczyć należy o rozszerzenie praw kobiety. P. Schirmacherowa poglądy swoje sformułowała w czterech zasadach. I tak, zdaniem jej żądanie, ażeby każda gospodyni domu miała zajęcie poza domem, jest teoretycznie błędnem, a praktycznie niewykonalnem. Na podstawie swej działalności jako matka i gospodyni domu, kobieta żądać ma prawo uznania swojej ekonomicznej niezawisłości. Kobiety wykształcone zawodowo i mające praktyczne życie, zdołają przy pomocy opinji publicznej uzyskać uznanie tej niezawisłości. Jeżeli jednakże kobieta zamężna chce pracować poza domem, to ustawa nie powinna przed nią zamykać żadnego pola pracy.

Wywiązała się ożywiona dyskusja. Wszystkie prawie mówczynie oświadczyły się przeciwko wywodom pani Schirmacherowej. Następnie przemawiała dr. Helena Stoecherówna o „psychologicznej konieczności reformy małżeństwa“, dowodząc, że obecnie małżeństwo niszczy zupełnie wolność kobiety. Reforma nie prowadzi do rozluźnienia życia rodzinnego, lecz do jego udoskonalenia. Celem reformy jest równouprawnienie obu płci.

Osobiste.

* **Marszałek.** Hr. Stanisław Badeni wyjechał onegdaj do Monachjum.

* **Dr. Celestyn Sztembarth,** naczelny lekarz Kasy chorych m. Lwowa, powrócił do Lwowa.

* **Mianowania.** P. Edw. Hess, zastępca naczelnika filji Banku austro węg. w Przemyślu zamianowany naczelnikiem filji tego Banku w Tarnopolu.

Wyższy sąd kraj. w Krakowie, zamianował auskultantami praktyk. koncept. skarbu dr. Emila Mecnarowskiego i Ulryka Goldbergera, oraz praktykantów sąd.: Franc. Burka, Józ. Kaczorowskiego i St. Lacha.

Rada szkolna zamianowała zastępcami nauczycieli w szkołach średnich: Andr. Mykietiaka i Mandla Kalismanna w gimn. w Stryju, Jana Steca w gimn. w Mielcu, Władysława Prajera i Mateusza Kasprzaka w gimn. w Dębicy, Adolfa Bednarowskiego w II. gimn. we Lwowie, Bol. Ant. Snowackiego w Drohobyczu, J. Wrzaska w Jarosławiu, Józ. Łaskawskiego w w Złoczowie, J. Bilińskiego i J. Niemca w szkole realnej w Żywcu, Wł. Miedniaka w II. szk. real. we Lwowie, H. Fedorowskiego w szk. real. w Tarnowie, Szcz. Gizowskiego w I. szk. real. w Krakowie, Bertiego Ameisena w szk. realnej w Krośnie, oraz przeniosła zastępców nauczycieli w szkołach średnich: Franciszka Niewolaka ze Stryja do Jarosławia, L. Petryńskiego z Dębicy do II. gimn. w Rzeszowie, Miecz. Psuję z Jarosławia do II. gimn. we Lwowie, Bron. Zborowskiego z IV. do V. gimn. we Lwowie, Mik. Jankowskiego z V. do III. gimn. we Lwowie, Wł. Budzynowskiego, Fil. Melankę i Jul. Stefanowicza z I. do II. gimn. w Rzeszowie, Mich. Bojarskiego, St. Buchałę i Józ. Pollaka z II. do I. gimn. w Rzeszowie.

* **Z uniwersytetu.** Kierownik ministerstwa oświaty, zatwierdził uchwałę kollegium profesorów, mocą której rzeczywisty nauczyciel IV. gimnazjum we Lwowie dr. Władysław Witwicki, został docentem filozofji na wydziale filozoficznym lwowskiego uniwersytetu.

Złożono w naszej Administracji:

Na pomnik Bartosza Głowackiego K. Mościńska 2 kor.

Literatura i sztuka.

Felicja Romanowska, znakomita śpiewaczka, chlubnie znana publiczności lwowskiej, urządza w roku bieżącym cały szereg koncertów pożegnalnych, gdyż zaproszona na występy do Ameryki, opuszcza kraj nasz w początkach grudnia. Pierwszy jej koncert odbędzie się w Krakowie 9. bm. w sali „Sokoła“, następnie będzie śpiewać p. Romanowska w kilku większych miastach prowincjonalnych i we Lwowie, gdzie przyjeżdża w początkach listopada. Repertuar niezwykłej tej artystki nader urozmaicony, będzie we Lwowie tem ciekawszy i milszy, że p. Romanowska poświęci jeden wieczór wyłącznie młodym kompozytorom polskim; między innymi będzie śpiewać utwory Karłowicza, Waltera, Szopskiego i innych.

(Doniesienia prywatne).

NOWY KREDYT HIPOTECZNY

TOWARZYSTWA WZAJEMNYCH UBEZPIECZEŃ W KRAKOWIE.

Dyrekcja Towarzystwa Wzajemnych ubezpieczeń w Krakowie na podstawie upoważnienia, udzielonego jej przez Radę Nadzorczą, wprowadza od października br. pożyczki hipoteczne w połączeniu z ubezpieczeniem na życie, a zarazem rozszerza dotychczasowy zakres pożyczek hipotecznych, udzielanych z funduszów Działu ubezpieczeń na życie Towarzystwa.

Pożyczki udzielane będą odtąd nietylko na posiadłości ziemskie oraz realności w Krakowie i Lwowie, ale także na realności miejskie w 30 tu miastach, objętych ustawą krajową z dnia 13. marca 1889 Nr. 42. Dz. u. k., — na te ostatnie jednak tylko o ile wartość ich przenosi kor. 50.000, i tylko na pierwszą hipotekę.

Obok dotychczasowych pożyczek amortyzacyjnych udzielane będą także pożyczki nieamortyzacyjne.

Przy połączeniu pożyczki z ubezpieczeniem na życie obniżonym będzie na czas trwania tego ubezpieczenia procent od pożyczki w następujący sposób:

a) przy pożyczkach na pierwszą hipotekę, jeżeli suma ubezpieczona równa jest sumie pożyczkowej z 4 $^{3}/_{4}$% na 4 $^{1}/_{2}$%, jeżeli zaś jest mniejsza lecz wynosi najmniej połowę sumy pożyczkowej z 4 $^{3}/_{4}$% na 4 $^{5}/_{8}$%;

b) przy pożyczkach na drugą hipotekę w pierwszym wypadku z 5 $^{1}/_{2}$% na 5%, w drugim z 5 $^{1}/_{2}$% na 5 $^{1}/_{4}$%. Pożyczki na drugą hipotekę udzielane będą jak dotąd, tylko po pożyczkach Gal. Towarzystwa Kredytowego ziemskiego, Banku Krajowego oraz Banku Austro-Węgierskiego.

Dotychczasowe próby łączenia kredytu hipotecznego z ubezpieczeniem życiowem z przymusową opłatą premji nie wydały w kraju naszym pomyślnych rezultatów, były one jednak zastosowane wyłącznie do kredytu amortyzacyjnego. Złączenie kredytu hipotecznego bez amortyzacji z ubezpieczeniem na życie łatwiej się może przyjmie wskutek odpadnięcia ratalnych spłat kapitału i obniżenia procentów, — przedstawia zaś ono tę korzyść, że w razie śmierci dłużnika pożyczka w całości lub w części spłaconą będzie kapitałem ubezpieczonym.

Rada państwa.

(Tel. „Kurjera Lwowskiego“.)

Posiedzenie środowe.

Wiedeń 5. października. Na początku dzisiejszego posiedzenia oświadczył Ploj, jako referent komisji nagany, w sprawie posłów Albrechta i Koudeli, że sprawę tę załatwiono w drodze pokojowej. (Albrecht nazwał Koudelę na onegdajszem posiedzeniu kłamcą. *P. R.*) Następnie zabrał głos bar. Gautsch; omawiając zajścia w Bernie wyraził ubolewanie, że tak silnie wybuchły tam namiętności. Winni otrzymają przykładną karę. Na razie nie zamierza rząd zawieszać stanu wyjątkowego. W dalszej dyskusji politycznej zabierali głos posłowie Schraffl i Bartoli.

Następnie dyskusję zamknięto, a mówcą generalnym wybrano hr. Sternberga.

P. Sternberg omawiając onegdajsze zajścia w Bernie, atakował prezydenta ministrów za to, że dopuścił do wiecu niemieckiego. Następnie mówca polemizował z p. Lecherem, który wyraził się, że istnieje niebezpieczeństwo republiki szlacheckiej na Węgrzech. (Przerywania ze strony p. Wolfa). P. Lecher udowodnił nieznajomości rze- [illegible] serjo!

P. Holański (Młodoczech): „A któż pana bierze na serjo?!“ Przez parę miesięcy siedziałeś pan cicho, a teraz znowu wyprawiasz skandale, bo się zbliżają wybory.

Hr. Sternberg (do Wolfa): „Pańska „choroba cukrowa“ już się skończyła?“ (mówi dalej). Dr. Lecher mógł się tylko w ten sposób pomylić, mówiąc ujemnie o szlachcie, jeżeli mierzył ją miarą bar. Ludwigstorffa. (Okrzyki — niepokój). Ależ to jeden z ludzi, który cokolwiek siedział na ławie ministerjalnej i...

Prezydent przerywa mowcy i prosi, ażeby nie obrażał członków Izby panów.

Hr. Sternberg: Ja wcale przeciw członkom Izby panów nie mówię.

P. Wolf: Ależ to obojętne! Przecież to Sternberg mówi.

W odpowiedzi na ten wykrzyknik hr. Sternberg porwał szklankę wody stojącą przed nim i rzucił w twarz Wolfowi. Powstały na to głosy oburzenia, wielu posłów z lewicy biegnie ku Sternbergowi wołając: „Nie wolno obrażać! precz z nim! nie pozwolimy mu dłużej mówić“.

Prezydent. Wzywam p. Sternberga do porządku za skandaliczne się zachowanie wobec Izby i żałuję, że nie przysługują mi inne środki dyscyplinarne. (Okrzyki wśród Niemców: Koniec! koniec! nie wolno mu więcej mówić).

Prezydent wzywa ciągle posłów do spokoju, a hr. Sternberga, ażeby mówił dalej. (Okrzyki na sali nie ustają, uspakajają się dopiero kiedy hr. Sternberg wyszedł ze sali a prezydent przerwał posiedzenie)

Po godzinnej przerwie prezydent otworzył narady na nowo, wyrażając ponownie ubolewanie z powodu postępku hr. Sternberga i nadzieję, że on przeprosi Izbę, a równocześnie zwrócił się do Izby, ażeby przestrzegała swobody słowa. (Oklaski na prawicy, żywe protesty u Niemców.)

Hr. Sternberg wyraził ubolewanie, że w koniecznej obronie dał się uniesieniu porwać do czynu nieparlamentarnego. (Wrzawa.) Postępek ten jednak nie był politycznym aktem, ale aktem koniecznej obrony przed terrorystami parlamentarnymi. (Żywe protesty wśród Niemców.)

Prezydent odbiera głos hr. Sternbergowi.

Hr. Sternberg: Ja się odwołuję do pełnej Izby!

Prezydent: Apelu do Izby w sprawie dyscyplinarnej niema! (żywe protesty wśród czeskich radykałów i niektórych młodoczechów.) Prezydent zamyka posiedzenie, posłowie jednak w wielkiem wzburzeniu pozostają jeszcze długo na sali.

Następne posiedzenie dziś.

Posiedzenie czwartkowe.

Wiedeń 5. października. P. Ebenhoch zgłosił dziś nagły wniosek o zaprowadzenie powszechnego prawa głosowania.

P. Mazorana postawił nagły wniosek o założenie włoskich wydziałów prawniczego i filozoficznego w Tryeście na koszt gminy Tryestu i innych miast włoskich.

P. Hortis postawił nagły wniosek o uznanie studjów włoskich studentów w królestwie włoskiem, tudzież uzyskanych tam doktoratów. P. Breiter interpeluje w sprawie zajść w starostwie rohatyńskiem. Po odpowiedziach na interpelacje ze strony ministrów Bylandta Reidta i Schönaicha, prezydent Vetter oświadcza, że skutkiem omyłki odebrał wczoraj głos hr. Sternbergowi; sądził bowiem, że Sternberg obraził całą Izbę, gdy mowa jego zawierała tylko obrazę niektórych członków Izby. Z tego powodu prezydent przywołuje go do porządku, ale cofa odebranie mu głosu i udziela mu go ponownie, wzywając do miarkowania się.

Hr. Sternberg zabiera głos, przeprasza jeszcze raz Izbę z powodu wczorajszego swego postępku i polemizuje w dalszym ciągu z p. Lecherem.

W sprawie Wawelu.

(Telegramy „Kurjera Lwowskiego“)

Wiedeń 5. października. Dziś przedpołudniem przyjęta została przez cesarza deputacja miasta Krakowa, która przybyła, aby złożyć monarsze podziękowanie za opróżnienie Wawelu z wojska. W skład deputacji wchodzili: prezydent miasta Krakowa dr. Leo, poseł do Rady państwa Doboszyński, poseł do Rady państwa i na Sejm Górski, poseł na Sejm Federowicz, dyrektor Kasy Oszczędności m. Krakowa Staniszewski, adwokat i zastępca dyrektora Kasy O. Bąkowski, wicepr. Izby adwokackiej i prof. Uniw. Rosenblatt, radny miejski Kosobudzki i przełożony gminy wyznan. izr. Tilles. P. Rotter z powodu choroby nie mógł przybyć.

W imieniu deputacji zabrał głos prezydent Leo i przemówił w te słowa:

W. Ces. Mości! Było od dawna gorącem życzeniem całego narodu polskiego, a przedewszystkiem mieszkańców Krakowa, ażeby starodawny i pełen chwały zamek na Wawelu, najpiękniejszy pomnik dawnej świetności narodowej, powołany został do nowego życia i do nowej wspaniałości. To gorące życzenie niestety przez długi czas pozostawało niespełnionem i zdawało się nawet, że obecne pokolenie nie doczeka się odrestaurowania tej dumnej rezydencji królewskiej. Że, dzięki Bogu, stało się inaczej, to zawdzięczamy przedewszystkiem wspaniałomyślności, wielkoduszności i życzliwości Twojej, Najjaśniejszy Panie. Wasza Cesarska Mość nietylko raczyłeś zezwolić, ażeby stary zamek wawelski odnowiono jako rezydencję cesarską, ale nadto z podziwu godną, wszystkie serca zjednywającą delikatnością uczucia raczyłeś pozwolić, ażeby część tego zamku użytą była na polskie Muzeum narodowe. Rada miasta Krakowa wysłała nas do W. Ces. Mości, ażebyśmy złożyli serdeczne podziękowanie m. Krakowa za ten wielkoduszny akt miłości. Raczy Wasza Ces. Mość przyjąć łaskawie zapewnienie, że miasto Kraków zachowa we wdzięcznej pamięci imię W. Ces. Mości, jako imię najwspaniałomyślniejszego Monarchy i dobroczyńcy.

Cesarz odpowiedział, jak następuje:

„Chętnie przyjmuję słowa pańskie, ponieważ cieszy mię, że spełniłem dawne gorące życzenie mego królestwa Galicji. Cieszy mię, że starodawny zamek wawelski przeznaczony został dla mnie jako rezydencja. Jest to jeden dowód więcej przywiązania Królestwa Galicji do mojej osoby“.

Następnie Monarcha zwrócił się do prezydenta dra Leo z zapytaniem, czy roboty restauracyjne już daleko postąpiły, albowiem część gmachu już została opróżniona przez wojsko.

Po odpowiedzi ze strony dra Leo cesarz kazał sobie przedstawić członków deputacji i z każdym rozmawiał.

Do posła Doboszyńskiego cesarz powiedział, że w Radzie państwa teraz znowu burzliwe są zajścia.

P. Doboszyński odrzekł, że Polacy zawsze byli za dobrymi obyczajami parlamentarnymi.

Cesarz potwierdził i rzekł: „Koło polskie zawsze zachowuje się poprawnie“.

Z posłem Górskim cesarz mówił o pracach Sejmu galicyjskiego i poruszył także sanację finansów krajowych.

Posła Federowicza zapytał cesarz, jak długo zasiada już w Sejmie.

Zastępców Kasy oszcz. m. Krakowa, która ofiarowała 800.000 k. na odnowienie Wawelu zapytał cesarz o wysokość wkładek, jakoteż o wysokość kwoty, wyznaczonej przez Kasę oszcz. na cele dobroczynne.

Z prof. Rosenblattem mówił cesarz o stosunkach na wydziale prawniczym uniwersytetu krakowskiego. Na uwagę Rosenblatta, że nowa procedura cywilna jest dobrodziejstwem dla ludności, odpowiedział cesarz, że cieszy się tym faktem. Radnego Kosobudzkiego pytał cesarz, jak długo zasiada w Radzie miejskiej.

Z prezydentem gminy wyznaniowej Tillesem cesarz mówił o stosunkach tej gminy.

W końcu cesarz w sposób bardzo łaskawy pożegnał deputację.

Przed przyjęciem deputacji prezydent dr. Leo był przyjęty na audjencji przez cesarza w rozmaitych sprawach miejskich.

Telegramy „Kurjera Lwowskiego“.

Praga 5. października. Wszystkie organizacje socjalistyczne wzywają swych członków, aby we wtorek, przed posiedzeniem sejmu, zebrały się na placu św. Wacława, skąd o godz. 11 rano pójdą w uroczystym pochodzie przez ulicę Ferdynanda na Małą Stranę przed gmach sejmowy, gdzie deputacja doręczy marszałkowi krajowemu petycję o zaprowadzenie powszechnego prawa głosowania.

Berno 5. października. Policja aresztowała 12 osób. W niedzielę odbędzie się wiec rękodzielników czeskich z całych Moraw, na którym ma zapaść uchwała bojkotowania wszystkich kupców niemieckich.

Gorycja 5. października. Wczoraj przedpołudniem zmarł ks. arcybiskup Jordan.

Gwałty rosyjskie.

Kraków 5. października. „Nowa Reforma“ donosi ze Szczakowej, że w poniedziałek dnia 2. bm. strażnik graniczny rosyjski niedaleko słupa N. 179. na terytorjum gminy Szczakowa w pobliżu lasku zwanego „Piernikarka“ zastrzelił Piotra Marca — z gminy Łosień, pow. Olkuskiego, gdy się przekradał przez granicę i już był po stronie austrjackiej. Sądowa komisja po obejrzeniu zwłok na miejscu zarządziła ich przewiezienie do kostnicy w Jaworznie, celem dalszego śledztwa. Straż graniczna rosyjska, wedle swego zwyczaju starała się wszelkimi sposobami przenieść trupa na stronę rosyjską. Nie udało się to jednakże, gdyż zwłok strzegło 4 żandarmów austrjackich.

Skandal.

Wiedeń 5. października. Koło polskie obradowało wczoraj od godziny 11 do 2 nad rozmaitemi sprawami z porządku dziennego Izby. Zwłaszcza zaś nad nagłymi wnioskami w sprawie powszechnego prawa głosowania. Obrady uznano za poufne. Słychać jednakże, że większość mimo energicznej opozycji członków demokratycznych przeforsowała uchwałę, aby Koło w Izbie głosowało przeciwko tym wnioskom pod pozorem, że wogóle jest przeciwne wnioskom naglącym.

Wypadek w Tatrach.

Iglo (na Węgrzech, w kom. spiskim) 5. października. (Węg. Biuro kor.) Zwłoki lekarza Kefersteina z Lindenberga, który dnia 22. września przedsięwziął wycieczkę do Morskiego Oka, znaleziono poniżej jednego z szczytów w okolicy Morskiego Oka.

Przesilenie węgierskie.

Budapeszt 5. października. Kierujący komitet koalicji odbył wczoraj o godzinie 5 popołudniu konferencję; o przebiegu jej nie wydano komunikatu.

Wiedeń 5. października. „N. W. Tagblatt“ dowiaduje się, że gabinet Fejervarego miał otrzymać już pełnomocnictwo do rozwiązania sejmu, zaprowadzenia powszechnego prawa wyborczego i zarządzenia nowych wyborów już na tej podstawie.

Wiedeń 5. października. Bar. Fejervary wczoraj przedpołudniem wyjechał do Budapesztu.

Demonstracje w Bernie.

Berno mor. 5. października. Wczoraj popołudniu rozmieszczono w rozmaitych punktach miasta oddziały wojska, aby w razie ekscesów natychmiast wkroczyły. O godzinie 5. po popoł. odbył się pogrzeb pomocnika stolarskiego Franciszka Pawlika, zmarłego z ran, odniesionych podczas wykroczeń dnia 2. bm. W pogrzebie wziął udział tłum 15.000 do 20.000 ludzi. Kondukt prowadziło pięciu księży, przy udziale chóru śpiewaków i dwu muzyk. Nad grobem przemówił pos. Prażak, Reichstädter oraz 4 innych posłów. i b. nauczyciel zmarłego, z którego gminy przybyli mieszkańcy 20 wozami. Podczas pogrzebu nie zakłócono spokoju. Po powrocie, na placu przed dworcem wygłosili przemowy posłowie Sehnal i Reichstädter, wzywając do wytrwania w walce z gminą berneńską i do urzeczywistnienia przysłowia: „swój k'swemu“; mowcy wezwali do spokojnego rozejścia się, co też nastąpiło. Wieczorem odwołano wojsko z ulic, z wyjątkiem jednej kompanji.

Berno 5. października. Czescy przemysłowcy i prasa czeska rozpoczęły żywą agitację, w celu bojkotu niemieckich kupców i niemieckich instytucyj.

Kongres antigruźliczy.

Paryż 5. października. Na wczorajszem posiedzeniu kongresu antituberkulicznego prof. Schrötter z Wiednia opisał wypadek, w ktorym suchoty zaczęły się od porażenia prawych wiązadeł głosowych. Profesor Ganghoffer z Pragi mówił o zapobieżeniu suchotom w szkole i żądał zmiany planu nauk w kierunku większego uwzględnienia ćwiczeń fizycznych. Prof. Altschul z Pragi żądał wprowadzenia nauki i elementarnych zasad hygjeny w szkołach.

Zniesienie paszportów.

Magdeburg 5. października. Do „Magdeburg. Zeit“ donoszą z Petersburga, że według krążących tam wieści rząd rosyjski zamierza z dniem 1. (14.) stycznia znieść zupełnie przymus paszportowy.

Strajk elektryczny.

Berlin 5. października. W elektrowni tramwajowej podjęto już zupełnie pracę.

Ziemie polskie.

Petersburg 5. października. Komitet ministrów uznał możliwość zaprowadzenia wykładu polskiego w prywatnych szkołach handlowych Królestwa Polskiego pod warunkiem, że nadal wykładane będą po rosyjsku historja, geografja i język rosyjski. Rozszerzono też pod warunkiem powyższym pozwolenie na wykłady polskie na wszystkie szkoły prywatne w Królestwie.

Uczniowie szkół prywatnych celem uzyskania praw po ukończeniu szkół, będą zmuszeni zdawać egzamin w szkole rządowej.

Petersburg 5. października. Na posiedzeniu komisji prasowej redaktor warszawskiej „Gazety Polskiej“ p. G a d o m s k i odczytał memorjał redaktorów polskich a b. redaktor „Kurjera Codziennego“ p. L i b i c k i memorjał wydawców pism polskich. P. K u t y ł o w s k i wykazał ujemny wpływ cenzury na stosunki polsko rosyjskie. Wielu członków komisji oświadczyło się za zniesieniem cenzury na książki i czasopisma w Kongresówce.

Z caratu.

Berlin 5. października. Odwiedziny cara Mikołaja w Rzymie nastąpią w ciągu zimy tego rocznej.

Zastępca „Banku Paryskiego“ i delegat zarządu „Credit Lyonnais“ w Paryżu udali się do Petersburga, w celu prowadzenia rokowań o nową pożyczkę rosyjską. Pertraktacje potrwają czas dłuższy.

Magdeburg 5. października. „Magdeburger Ztg.“ dowiaduje się z Petersburga, że Witte ma się za 14 dni udać w ponowną podróż za granicę, podczas której odwiedzi kilka europejskich dworów. Cel tej ważnej i budzącej sensację misji politycznej trzymany jest w tajemnicy.

Moskwa 5. października. (Pet. Agencja). Wczoraj o g. 7 wieczór nastąpił w ogrodzie konsystorza wybuch bomby.

Moskwa 5. października. (Petersb. Agencja). Wczoraj wieczór znaleziono w ogrodzie konsystorjalnym worek z materjałami wybuchowymi. Szkody wcale niema.

Petersburg 5. października. (Petersb. Agencja). Dziś odbywa się u hr. Solskiego prywatna konferencja w sprawie gabinetu ministerjalnego; w konferencji ma brać udział także hr. Witte.

Kronsztad 5. października. Robotnicy portowi zastrajkowali ponownie, a okręty przygotowane do wyjazdu za granicę, przyłączyły się do strajku.

Petersburg 5. października. Wiec studencki w uniwersytecie nie chciał wysłuchać żydów z powodu incydentu na pierwszym wiecu, postanawiając, że sprawa narodowościowa wyjaśniona jest ostatecznie.

Petersburg 5. października. Kancelarja państwowa rozpoczęła opracowanie listy spraw, które mają być wniesione do dumy państwowej.

Hr. Witte oddał wizytę Trepowowi. Odwiedziny te łączą z projektowanem mianowaniem Trepowa ministrem policji. Urzędowo gabinet ministrów utworzony będzie na początku listopada, obecnie już jednak hr. Witte nakreśli plan działalności.

Projekt prawa o przyjmowaniu kobiet do wyższych zakładów naukowych wniesiony będzie do dumy państwowej.

Moskwa 5. października. Na posiedzeniu rady uniwersytetu postanowiono starać się o zniesienie procentowego ograniczenia żydów, podać w dziennikach opis wszystkich faktów z życia uniwersyteckiego do chwili obecnej, celem umożliwienia opinji publicznej wypowiedzenia wniosków.

Petersburg 5. października. Ministerstwo spraw wew. zarządziło środki pomocy dla ludności dotkniętej przez nieurodzaj, wyasygnowawszy 7,550.000 rb. na wydawanie ludności pożyczek w zbożu na chleb i do zasiewów; 5 247.058 rb. na zakup zboża na chleb i do zasiewów; 2,437.000 rb. na zakup chleba dla sprzedaży po cenie kosztu; 10,650.000 rb. na wydawanie zapomóg bezzwrotnych, organizację robót publicznych oraz pomoc lekarską i żywnościową; wreszcie 150.000 rb. na zaopatrzenie ludności w paszę dla bydła.

Helsingfors 5. października. Tu i w innych miastach finlandzkich odbywają się prywatne zebrania, na których toczą się obrady nad petycjami. Jen. gubernator ks. Oboleński stanowczo odmawia przyjmowania petycji, które mają być przedłożone carowi i oznajmia, że żadna z tych petycji nie będzie w Petersburgu przyjętą, oraz, że w tym roku sejm finlandzki nie będzie zwołany.

Woroneż 5. października. (Pet. Ag.) 300 seminarzystów urządziło wczoraj pochód ulicami miasta. Przyłączyło się do nich wielu uczniów szkół innych, tak, że w pochodzie wzięło udział około 1000 osób. Policja i kozacy tłum rozprószyli.

Baku 5. października. Sytuacja ciągle jest nienormalna. Mieszkańcy chcąc przejść przez ulicę, proszą o patrole w celu ochrony. Wiele sklepów jeszcze zamkniętych. Codzień zdarzają się wypadki rabunku i morderstwa. Nikt nie wierzy, żeby pokój między Tatarami a Armeńczykami trwał długo.

Petersburg 5. października. Z Jekaterynosławia donoszą, że podczas żydowskiego nowego roku policja sprowokowała przed bożnicą awantury, występując brutalnie przeciw żydom. Wielu rannych jest po obu stronach.

Po wojnie.

Tokio 5. października. Tajna rada przyjęła traktat pokojowy.

NADESŁANE.

(Za rubrykę tę redakcja nie bierze odpowiedzialności)

PODZIĘKOWANIE.

Wielmożnemu Panu Drowi Władysławowi Borzęckiemu, sekundarjuszowi szpitala powszechnego we Lwowie, za zupełne bezinteresowne wyleczenie z ciężkiej, kilka lat trwającej choroby ócz mej córki. nie mogąc w inny sposób się wywdzięczyć, składam na tej drodze mo najszczersze „Bóg zapłać“.

Henryka Gabryelowa, wdowa po ck. urzędniku.

Dział ekonomiczny.

Budapeszt 5. października.

Pszenica na październik 15 94—15·96 na kwiecień 1906 r. 16·62—16·64, żyto na październik 12·98—13·00, na kwiecień 1906 r. 13 62—13 64, owies na październik 12 74—12·76, na kwiecień 1906 r. 13 06—13 08, kukurudza na sierpień 00·00—00 00, na wrzesień 00·00—00·00, kukurudza na maj 1906 13·34—13 36, rzepak na sierpień 24·40 do 24·60.

Oferty: dostateczne.
Chęć kupna: mierna.
Usposobienie: silne.
Pogoda: pochmurno.

Bona nauczycielka z dobremi świadectwami poszukuje posady zaraz Łaskawe zgłoszenia pod „Praca 20“ przyjmie Administracja „Kurjera“. 2201

Dozorca bezdzietny poszukuje umieszczenia w kamienicy lub posługi od 1. listopada. Adres w Administracji. 2218

Nauka.

Maturzystka gimnazjalna z odznaczeniem, z kilkuletnią praktyką pedagogiczną, z językiem rosyjskim, **poszukuje lekcji zaraz.** Zgłoszenia pisemne do Administracji „Kurjera Lwowskiego“ pod lit. K. N. 2150

Lekcji i konwersacji w języku niemieckim, francuskim i włoskim udziela się za skromnem wynagrodzeniem. Chorążczyzna l. 11, II. p. koło schodów M. P.

Lekcji za skromnem wynagrodzeniem poszukuje uczeń z VI. kl. realnej. Zgłoszenia pod „Realista“ do Administracji „Kurjera“. 1925

Słuchacz filozofji, rutynowany instruktor, poszukuje lekcji na prowincji. „Pedagog“, Lwów, Uniwersytet. 2100

Rozmaitości.

Mleczarnia Chotylub, poczta Cieszanów, wysyła co dzień świeże masło z centryfugi. 2140

Panowie, panie. Zimowe palta, saki, futra, odnawia, przerabia krawiec Jabłoński, Jagiellońska 24. 2145

Maitre de français qui vient d'arrivé de France, a changé de logement. Zyblikiewicza 4/a. 2214

Cukiernia Krakowska, Lwów, ul. Fredry, poleca wyborne ciastka po 3 centy. 2209

Właśnie wyszło:

Mieczysława Rościszewskiego „KRASOMÓWSTWO“

Sztuka zabierania głosu w różnych okazjach życia codziennego. (Zasady prowadzenia rozmów towarzyskich, retoryki wyższej i poprawnej korespondencji).

Cena kor 2·40. Do nabycia we wszystkich księgarniach i u nakładcy STANISŁAWA KÖHLERA, księgarza we Lwowie, franco za nadesłaniem przekazem kor. 2·85.

Adjunkt podatkowy w Kętach, zamieni posadę z kolegą. Zgłoszenia pod S. K., restante Stara sól. 2198

Wdowa, matka dwojga małych dzieci, bez żadnych środków do życia, nie ukończyła kursu akuszerji we Lwowie dla braku funduszów na opłacenie taksy egzaminacyjnej, więc nie mogła przystąpić do egzaminu w lipcu br. Chcąc przystąpić do egzaminu 15. października br., uprasza o łaskawe w tym celu datki. Datki z grzeczności przyjmuje p. Kazim. Jaworski, malarz, ul. Kalecza l. 18, dla B. J. 2197

Świeży miód deserowy kuracyjny, najlepszy. 5 kg. 6 k. 60 gr. franco. Miód także w plastrach. **Korzeniewicz**, em. nauc. **Iwaczany pl.** 1965

Urzędniczka pomocnicza poszukuje zamiany. Zgłoszenia „Urzędniczka“, Żurawno. 2170

Słuchaczka filozofji poszukuje pokoju przy rodzinie z oddzielnem wejściem z wiktem. Oferty: Administracja „Kurjera Lwowskiego“, litery M. Z. 2210

Rytownik Eugeniusz Marjan Unger, przeniósł swój zakład rytowniczy i pracownię pieczęci metalowych i kauczukowych tymczasowo do sklepu zegarmistrzowskiego p. Stanisława Woźniaka, Lwów, Akademicka 8, drugi dom. 2074

Czy koniecznie!

trzeba z Hamburga i Tryestu sprowadzać?

Znany w kraju główny i wyłączny skład herbaty i kawy pod firmą **Adolfa Singera we Lwowie, Sykstuska l,** poleca spróbować

KAWY

Santos dobra	55 ct.	pół kg.
Portorico prima	65	„ „
Ceylon wyśm.	75	„ „
„ plantac.	90	„ „
„ perłówka	90	„ „
Mocca arabska	80	„ „

HERBATY

Congo dobra	1·40 ct.	pół kg.
Moning familijna	1·60	„ „
Kaysow dobor.	1·80	„ „
Souchong wyśm.	2 —	„ „
„ najlep.	2·50	„ „
Kintuk arom.	3 —	„ „

Wysyłki 2 kg. kawy i 1 kg. herbaty razem za pobraniem franco. Kupcom rabat.

NAJWIĘKSZA ZNANA

WYPOŻYCZALNIA KSIĄŻEK

Stanisława Köhlera

ul. Batorego l. 28

WE LWOWIE

tuż naprzeciw gimnazjum Franciszka Józefa.

Nowości wszelkie zaraz po wyjściu z druku.

Najnowszy komp. katalog posyła się gratis.

Abonament (3 tomy naraz) **miesięcznie 50 ct., kaucja 1 zł. Na prowincję (10 tomów naraz) 1 zł., kaucja 5 zł.**

Rozpoczynać można codziennie.

Kawa palona przechowana, traci smak i zapach 2167

Kasy,

chroniące przed pożarem i włamaniem fabryki HESKY (LITWIN) Wiedeń 17/3.

Pierwszorzędny wyrób, wypróbowany od r. 1880. Dostarcza po cenach najtańszych franco do każdej stacji Austro-Węgier.

Fabryka krawatów najmodniejszych, Z. Tokarowska, Lwów, Zimorowicza 6. Ceny fabryczne. 2186

Ja

nie znam lepszego środka do pielęgnowania cery i do osiągnięcia delikatnego koloru twarzy, oraz skuteczniejszego leczniczego mydła, jak wypróbowane

Bergmanna mleczne mydło liljowe

(marka: 2 górnicy)

Bergmann & Co., Tetschen a/E.

Na składzie sztuka po 80 hal.:

we Lwowie: Makarowski i Ska, skład materjałów ul. Sykstuska. **w Krakowie:** Apteki: Bartmański i Sp., F. Gralewski, Z. Marcoin, Xaw. Mikulski, M. Proń, Wiktor Redyk, L. Rosenberg, K. Wiszniewski; Droguerje Roman Drobner, Anastazy Froncz, J. Hanak, J. Klemensiewicz, Arnold Reifer, J. Reim i Sp., St. Rożnowski, F. Zopoth i Sp., J. Wiśniewski i Ska; Mat Holg.; Maurycy Kreigler; **w Bochni:** Droguerje: Jan Michnik, Stanisław Pawłowski; **w Nowym Sączu:** Apteki: L. Georgeon, M. Gozdecki, R. Jakubowski: Drog.: T. Kwieciński; **w Rzeszowie:** Apteki A. Karpiński, Klisiewicz, I. Kołodziejowski; **w Podgórzu:** Lazar Friedenberg.

Zmiana lokalu.

Niniejszem zawiadamiam Szanownych Panów odbiorców, że z dniem 1. października 1905, **przeniosłem swoją pracownię sukien męskich,** jako też magazyn materjałów krajowych, zagranicznych i angielskich z ulicy **Kopernika l. 15, na tę samą ulicę l 22 we Lwowie** vis à vis pałacu

Kreślę się z poważaniem

Mięsowicz

krawiec męski.

Samotna akuszerka przyjmuje panie na czas słabości. Dyskrecja ścisła. Polna 10. 2204

Poszukuję zaraz pokoju dużego lub 2 elegancko umeblowanych z osobnem wejściem. Oferty z podaniem ceny pod A. N., do Administracji „Kurjera Lw.“. 2168

Likiery sporządza sobie każdy **sam w sposób pojedynczy na zimno,** oszczędzając przytem 50 procent zapomocą esencji „MONOPOL“. Główny skład **droguerja Menkesa,** Lwów, Kaźmirzowska. Cenniki i przepisy darmo. 61

Herbatę najprzedniejszą, zbioru majowego, wyborną w smaku, aromatyczną i dobrze naciągającą funt po zł. 3, 2 i 1·60, poleca handel Leonarda Soleckiego we Lwowie, ul. Batorego 2. Wysyłki odwrotnie. (120)

Słynne Christofla z Paryża **srebro stołowe** do wypraw ślubnych poleca po fabrycznych cenach **Jan Wojtych,** złotnik, zaprzysiężony znawca sądowy. **Lwów, Akademicka 6.** Przy większem zamówieniu znaczny opust. 2042

Mieszkania i sklepy

po 1 ct. od wyrazu.

Salon z sypialnią elegancko umeblowany, z meblami lub bez, zaraz do wynajęcia. Gródecka 39. Wiadomość u dozorcy. 2184

2, 4, 5 pokoi z kuchniami. Ul. Antoniego 1. 2171

Obszerny pokój dla 2 lub 3 kawalerów, z całem utrzymaniem, do wynajęcia przy ulicy Piekarskiej l. 37, 2 piętro. 2194

Sklepowy lokal, Akademicka 16, do wynajęcia. 2192

Dwa pokoje, kuchnia, przedpokój, jasne, słoneczne. Kurkowa 5. 2212

C. k. uprzyw. galicyjski akcyjny Bank hipoteczny we Lwowie

FILJE:

w Krakowie
w Czerniowcach
w Tarnopolu

Ekspozytury:

w Stanisławowie
w Podwołoczyskach
w Nowosielicy

KANTOR WYMIANY

kupuje i sprzedaje

wszelkie papiery wartościowe i monety

po najdokładniejszym kursie dziennym, nie licząc żadnej prowizji.

Zlecenia giełdowe

uskutecznia się pod najprzystępniejszymi warunkami i udziela wszelkich informacji co do pewnej i korzystnej

lokacji kapitałów.

Wszelkie kupony i wylosowane papiery wartościowe

wypłaca się bez potrącenia prowizji i kosztów.

Bezpłatne przeglądanie numerów

losów i innych papierów podlegających losowaniu.

Ubezpieczanie losów

przed stratą z powodu wylosowania.

ODDZIAŁ DEPOZYTOWY

przyjmuje **wkładki i wypłaca zaliczki na rachunek bieżący,** bierze do przechowania papiery wartościowe i udziela na nie zaliczek.

Nadto zaprowadzono na wzór instytucyj zagranicznych

tak zwane

Depozyty schowkowe

(Safe Deposits).

Za opłatą 50 do 70 koron rocznie, depozytarjusz otrzymuje w stalowej kasie pancernej schowek do wyłącznego użytku i pod własnym kluczem, gdzie **bezpiecznie a dyskretnie przechowywać** może swoje mienie lub ważne dokumenty.

W tym kierunku poczynił Bank hipoteczny jak najdalej idące zarządzenia.

Przepisy odnoszące się do tego rodzaju depozytów otrzymać można bezpłatnie w oddziale depozytowym.

Żądajcie węgla polskiego „Saturn"!

Węgiel fabryczny

Lwowskie biuro handlowe

Z. Majewski

ulica Kościuszki l. 4

poleca

Węgiel

z kopalni

Saturn

w Zagłębiu Dąbrowskiem

Królestwa Polskiego

kalori **6577.**

Cena niższa od węgli górnośląskich!

Do opału domowego bardzo dobry

Żądajcie węgla polskiego „Saturn"!



Lusera plaster dla turystów

uznany środek najlepszy przeciw nagniotkom, na oparzenie (Schwielen) etc.

SKŁAD GŁÓWNY: L. Schwenka Apteka, Wien-Meidling.

Proszę żądać **Lusera** plaster dla turystów po k. 1·20.

Sprowadzać można przez wszystkie apteki.

Darmo i opłatnie wysyła próbki i cennik

wyrobów tkackich

na żądanie

MICHAŁ MIĘSOWICZ TKALNIA w KORCZYNIE.

Na Akademicką 16

przeniesiono

Hardtmuthowski Skład pieców

— i —

Siemensa Kantor szkła.

REPREZENTACJA

Adolf Lindenberger

Lwów, Akademicka 16.

Nowość!

Patentowane siatki

same się zaświecające bez zapałka, dają lepsze światło jak elektryka i są trwałe; dla Śląska austr. Galicji i Bukowiny dostarczam po 60 h. za sztukę; **szukam zastępoów dla każdego miejsca gdzie oświetlają gazem.** Pp. większym odbiorcom lub zastępcom daję znaczny opust; dla funkcjonowania daję wszelką gwarancję. Adres: **H. ENGELBERG, DĘBICA, GALICJA.**

Kapelusze damskie,

Boa,

woalki, ślubne welony,

Kapelusze żałobne

zawsze w wielkim wyborze

poleca

Ludmiła Spożarska

we Lwowie

ul. Akademicka l. 2.



FABRYKA ASFALTU I PAPY DACHOWEJ

inż. SZELIGI ŁYSZKIEWICZA

LWÓW, UL. ŚW. MARCINA L. 29.

Zalecona przez

Towarz. lekarskie

w Krakowie

Woda Selterska

wyrobu naszego Zakładu fabrycznego wód mineralnych sztucznych, będącego pod kontrolą Komisji przemysłowej Towarzystwa lekarskiego,

używaną bywa w katarach płuc i oskrzeli, wogóle przeciw kaszlowi z dobrym skutkiem.

Cena flaszki w Krakowie 16 ct.

Do nabycia w aptekach i droguerjach, skład dla Lwowa w aptece J. Wewiórskiego.

K. Rząca i Chmurski w Krakowie.

Globin

jest



najlepszym i najdelikatniejszym środkiem do czyszczenia obuwia

---

Cudnym jest

skutek, uzyskany przez panie po użyciu angielskiego mleka ogórkowego. Usuwa ze skóry twarzy po kilku dniach piegi, wyrzuty i inne choroby skórne, wygładza fałdy, nadaje twarzy, bez szkody dla skóry — białą, świeżą i delikatną cerę.

Środek odznaczony na wystawach paryskich i wiedeńskich, który tak jak u nas, także i w Anglji wypiera rychło inne środki piękności. Flaszka 2 k., do tego prawdziwie angielskie mydło ogórkowe 1 k. i puder 1·20 k. i 2 k. Krem ogórkowy 2 k. Do nabycia w każdej aptece. Skład główny: Szymon Hay nadworna apteka Lwów, Zygmunt Rucker Lwów, F. Breyer Przemyśl na Bramie l. 4., M. Schwarz aptekarz Przemyśl, Reim i spółka Kraków. (b)

Podziękowanie.

Przerwawszy w zimie br. wskutek znanych wypadków w Królestwie, naukę **szóstej klasy** realnej w Warszawie, a nie chcąc stracić roku szkolnego, zgłosiłem się z końcem kwietnia do **Zakładu wojskowo-naukowego pp. rotmistrza A. Kornbergera i K. Moschaniego w Krakowie,** z prośbą o przygotowanie mnie prywatnie do egzaminu wstępnego **dla klasy VII.** tutejszych szkół realnych. Przyjęty życzliwie przez **Dyrektora Zakładu p. Kornbergera,** rozpocząłem naukę przygotowawczą **wprost do matury.** Dzięki niestrudzonej opiece **p. Dyrektora Kornbergera** i jego szczerej trosce o postęp w mej nauce, dzięki doborowi sił nauczycielskich, ukończyłem w ciągu **pięciu miesięcy** nauki VI i VII klasy, i zdałem w dniu 27. września br. z dobrym postępem **maturę** w pierwszej szkole realnej w Krakowie, wobec komisji egzaminacyjnej pod przewodnictwem Radcy Dworu JW. Pana Frankego. Rozstając się z Zakładem, nie mogę się powstrzymać od wyrażenia niniejszem mej najgłębszej wdzięczności, za tak znakomite pokierowanie mą pracą.

Włodzimierz Kapliński.

WAPNO do MUROWANIA

najlepszej jakości dostarcza wagonami do każdej stacji **najtaniej**

firma **BRACIA MUND -- Lwów.**

Chemicznie zbadany, przytem przez władzę jako zupełnie nieszkodliwy dla **skory** uznany

„NISZCZYCIEL WŁOSÓW"

usuwa u pań tak niepiękne i przykre

WŁOSY na TWARZY

gruntownie wraz z korzeniami i nadaje cerze także jeszcze naturalną **świeżość, delikatność i gładkość.** Cena **7 koron.** — Wysyłka wszędzie dyskretnie przez **perfumerję**

I. SCHMIDEK, Budapeszt, VII., Nyár-utca 18.

Biuro techniczne

dla spraw górniczych

Stanisława Witołda Sokołowskiego

urzędownie upoważnionego inżyniera górniczego rzeczoznawcy sądowego

Kraków V., ul. Krowoderska l. 43

wykonuje wszelkie prace techniczne w zakres górnictwa wchodzące, a mianowicie: 1) badania geologiczne terenów, 2) wszelkie pomiary i karty, 3) roboty poszukiwawcze, 4) projekta i kopje wszelkich urządzeń, 5) nadzór techniczny i adminitsracyjny, 6) sporządzanie i sprawdzanie kosztorysów, 7) zastępstwa w obec c. k. władz górniczych, 8) oszacowanie posiadłości górniczych, 9) pośrednictwo w nabywaniu terenów, 10) urządzanie palenisk dla wszelkiego rodzaju opału i t. d.

Jak posiąść energję?

Wypróbowana kuracja zaniku woli, roztargnienia, przygnębienia, melancholji, utraty nadziei, trwogi wewnętrznej, słabej pamięci, bezsenności, zaburzeń żołądkowych, ogólnego zdenerwowania itd.

Według głośnych dzieł lekarzy francuskich i niemieckich opracował **M. ROŚCISZEWSKI.**

Cena 2 kor., z przesyłką k. 2·35.

DO NABYCIA:

w Księgarni Narodowej

we Lwowie, Akademicka 8.

Już nadszedł wielki wybór płyt gramophonowych — do nabycia po najtańszych cenach w składzie gramophonów **Jakóba Kahanego,** Lwów, Sykstuska 12. Zlecenia z prowincji załatwiam odwrotnie. 122

Magazyn „Szarotka", Lwów, plac Halicki 12, poleca najtaniej oprócz zakopiańskich ubiorów, modne sukienki, żakiety, płaszczyki dla dzieci i spodnice do bluzek dla pań. 121

Wydawca, naczelny i odpowiedzialny redaktor: Henryk Rewakowicz.

Z drukarni W. A. Szyjkowskiego, Lwów, Kopernika 5.